

Ubóstwo czy wychowanie do oszczędności?

„Posłaniec św. Antoniego z Padwy” 19(2014) nr 1, s. 28-29

Postawione w ten sposób pytanie stanowi swoistą prowokację i świadomie przeciwstawia, zalecanego uczniom Chrystusa, ducha ubóstwa, roztropnej oszczędności posiadanych środków materialnych. Doświadczenie bowiem pokazuje, że ewangeliczne ubóstwo pojmowane w sensie legalistycznym, nie zawsze idzie w parze z dobrze pojętą oszczędnością w podejmowaniu decyzji pojedynczych osób o dysponowaniu środkami finansowymi.

Oszczędność = roztropność + umiarkowanie

Z moralnego punktu widzenia oszczędność jest cechą, do której są zobowiązani wszyscy ludzie. Pochodzi ona od kardynalnej cnoty roztropności i umiarkowania, które stanowią konieczne elementy codziennego życia.

Cnota roztropności jest habitualną zdolnością obierania najlepszej drogi do osiągnięcia zamierzonego celu (por. KKK 1806). Stąd istnieje także roztropność w sensie negatywnym, która kieruje człowieka ku zaspokojeniu egoistycznych pragnień zmysłowych czy też materialnych. Istotną cechą cnoty roztropności jest rozważa, zdobyta na drodze refleksji nad swoim i innych postępowaniem. Człowiek roztropny dochodzi do prymatu rozumu w codziennym postępowaniu, kierując się wolą Bożą, którą odczytuje w codziennym rachunku sumienia (por. KKK 1454).

Drugą fundamentalną cnotą dla zmysłu oszczędności jest umiarkowanie. Cecha ta jest zdolnością opanowania siebie w korzystaniu z różnych dóbr, których nieumiarkowane używanie, może doprowadzić do traktowania ich jako samoistnych celów działania człowieka (por. KKK 1809). Osoba pozbawiona tej cnoty, charakterystycznej dla ucznia Chrystusowego, jest nastawiona na pożytkowość świata. Umiarkowany styl życia odnosi się do wielu spraw życia indywidualnego: gromadzenia środków materialnych, wykwintnego stylu życia, podążania za modą, nowinkami technicznymi, itp. Człowiek umiarkowany bardziej preferuje wartości duchowe nad materialnymi i wartości transcendentne nad immanentnymi.

Roztropność i umiarkowanie są fundamentem i elementami składowymi cechy oszczędności, która w dzisiejszym zmaterializowanym świecie jest jedną z bardziej pożądanymi cech człowieka.

Ubóstwo ucznia Chrystusa

Ubóstwo jako ewangeliczny środek do osiągnięcia doskonałości, szczególnie w dzisiejszych czasach, domaga się zmysłu oszczędności. Użycie bowiem środków finansowych jest tak powszechne, iż wszelkie potrzeby są zaspokajane z użyciem

pieniędzy. Kierując się więc cnotą roztropności i umiarkowania każdy chrześcijanin winien rozumnie gospodarzyć posiadanymi środkami materialnymi. Podejmując decyzję o zakupie różnych rzeczy, warto zastanowić się (por. Syr 33,30) nad faktyczną potrzebą danej rzeczy w kontekście, nie tylko przydatności w codziennym życiu, pracy zawodowej czy rozwoju intelektualnego, ale także osobistego rozwoju duchowego i zdążania do świętości (por. Prz 21,16). Najprostszym pytaniem, które winniśmy sobie postawić przed zakupem jakiegokolwiek rzeczy jest: czy dana rzecz będzie na siebie „pracować” poprzez częste jej używanie? Po kilku latach okazuje się bowiem, że wiele przedmiotów tak bardzo upragnionych i pożądaných, staje się zbędnym balastem zalegającym szafy i szuflady. Warto w takich sytuacjach dokonać przeglądu i rzeczy, które przynajmniej od roku nie znalazły powodu do użycia, oddać innym, może bardziej jej potrzebującym.

Ubóstwo bez rozropnej oszczędności staje się pustym frazesem. Przesadna zaś oszczędność, granicząca wręcz ze skąpstwem i brakiem wyczucia na ludzkie potrzeby jest krzywdą wyrządzaną wspólnocie i dobru innych ludzi.

* * *

Podsumowując dotychczasowe analizy warto podkreślić doniosłość i znaczenie ewangelicznego ubóstwa, jednak nie można pomijać obowiązku wychowania do rozropnej oszczędności, która jest dopełnieniem i jedną z form jego wyrażania.